

Dziennik Łódzki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. ♦♦ BIAŁY... Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.106

Łódź w chaosie strajkowym Już zapłonęły ognie pod kottami Strajk łódzki MA SKOŃCZYĆ SIĘ W PONIEDZIAŁEK

ŁÓDŹ 20.10. Nasz korespondent z Łodzi telefonuje: Na wczorajszym posiedzeniu komitetu wykonawczego Związku klasowego włókienniczych uchwalono kontynuować akcję strajkową. W związku „Praca” wywieszono na drzwiach zawiadomienie, że w braniu delegatów nie odbędzie się, a przybyłych odsyła się do związku klasowego po informację i radę. Związek „Praca” i związek Ch. D. oświadczają, że związek klasowy, jako inicjator strajku, powinien obecną sytuację doprowadzić do końca.

niedziela. Zarządy fabryk poleciły rozpalić paleniska pod kottami, by nic nie stało na przeszkodzie podjęciu normalnej pracy od poniedziałku. Między związkami wywiązały się ostre spory. Związek empeerowski „Praca” i Ch. D. winę przegranej zrzucają na Związek klasowy. Komuniści rozwijają jeszcze wścieklejszą agitację, oskarżając wszystkie inne związki o zdradę.

Wobec wygasania strajku powszechnego na posiedzeniu komitetu związków zawodowych doszło do burzliwych scen. W czasie głosowania nad wnioskami o powołanie proklamowania strajku powszechnego, komuniści zgłosili rezolucję, napadającą na kierowników związku klasowego. Wywołano to ogólne wzburzenie i w następstwie przyczyniło się do zerwania posiedzenia. Naogół sytuacja w Łodzi jest nie wyjaśniona.

W szeregu mniejszych fabryk robotnicy zaczęli pracować, a następni porzucili pracę. Pod wieczór wzrosła się znowu agitacja za powrotem do pracy. Prawie wszystkie fabryki przyciągnęły się do uruchomienia swych warsztatów w dniu dzisiejszym. Kottownie wszędzie są już czyste, tak, że fabryki stoją pod parą, w oczekiwaniu podjęcia pracy.

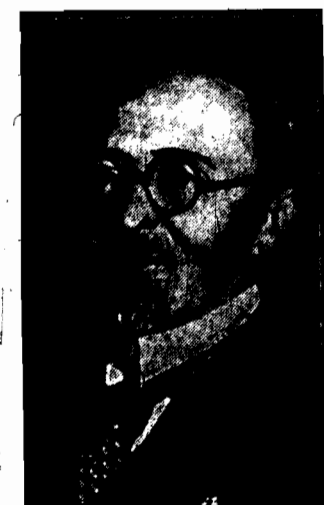
ŁÓDŹ 20.10. Strajk powszechny w Łodzi i w całym okręgu wygasł całkowicie. Wśród włókienniczych rosła nastroje rozgoryczenia i nieufności w możliwość wygranej. Hasło strajku aż do zwycięstwa zostało poddane w wątpliwość przez partię, kierującą związkami zawodowymi.

Wobec uruchomienia szeregu większych fabryk włókienniczych, które się z pod strajku wyłamały, rozpoczęły się wzajemne oskarżenia o „zdradę” interesów robotniczych. W akcji tej prym prowadził empeerowski Związek „Praca”, który w podżeganiu strajkiem przelicytował w radykalizm nawet komunistów.

Strajk włókienniczy załamuje się i od poniedziałku spodziewany jest masowy, samorzutny powrót włókienniczych do pracy. Dzisiaj cały dzień odbywają się zebrania i wiece strajkujących włókienniczych. Entuzjazmu już nie ma, rośnie apatia i niechęć do politykowania. Łódź, godz. 11 m. 30. (Tel. własny). Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa strajk włókienniczy zlikwiduje się ostatecznie w poniedziałek.

Według doniesień ze Sztokholmu kandydatami do pokojowej nagrody Nobla są obecnie lord Robert Cecil, sekretarz stanu Kellogg, prezydent Masyryk oraz senator francuski de Jouvenel.

Inż. Józef Nowkuński



dyrektor zarządu budowy P. K. P., członek komisji Czarnek - Kościuszki, inż. Laroche'a.

„Jeszcze Polska nie zginęła“



Pierwsza lekcja języka polskiego na kursach uruchomionych w Paryżu 14 b. m. przez Towarzystwo Pracy Społeczno-Kulturalnej.

Pod czerwonym sztandarem Mobilizacja sił obu partii socjalistycznych

WARSZAWA, 20.10. W kołach politycznych rozeszły się wczoraj wiadomości, iż grupująca się przy O.K.R. warszawskim t. zw. „P.P.S. dawna frakcja rewolucyjna” nie weźmie udziału w kongresie P.P.S., zwołanym na dzień 1 listopada do Sosnowca. W porozumieniu ze śląską grupą b. posła Biniszewicza ma „frakcja rewolucyjna” odbyć swój własny kongres w Warszawie, również dnia 1 listopada. Tymczasem między obu obozami socjalistycznymi walka rozgorzała na dobre i objęła wszystkie zawodowe i organizacje robotnicze. Agitacja nad mobilizacją sił prowadzona jest bardzo energicznie. Jak informują, dotychczas O.K.R. lubelski i O.K.R. śląski, opowiedzia-

ły się po stronie Centralnego Komitetu Wykonawczego P.P.S. Również O.K.R. Kraków pozostał wierny P.P.S., a uchodzący za zwolennika rozłamowców poseł dr. Bóbrski zdeklarował się po stronie C.K.W. W Warszawie natomiast przeważa na ilość dzielnic robotniczych oświadcza się za „frakcją rewolucyjną”. Co do stanowiska Związku zawodowego kolejarzy, obiegują sprzeczne wieści. Zdaje się jednak być wiarygodniejszą wiadomość, iż kolejarze pod wodzą posła Kurjłowicza stają po stronie C.K.W. Agencja Wschodnia donosi, iż do marszałka Seimu Daszyńskiego zgłosiły się delegacje obu stron t. j. P.P.S. oraz nowoutworzonej „frakcji rewolucyjnej” w celu zasięgnięcia jego opinii. Agencja twierdzi, że marszałek Daszyński odmówił przyjęcia obu delegacji.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI w prezydium Rady ministrów

WARSZAWA, 20.10. Marszałek Piłsudski przybył wczoraj o godz. 1 m. 30 do prezydium Rady ministrów i odbył z p. premierem Bartlem konferencję, która trwała półtorej godziny. O godz. 5 pop. Marszałek Piłsudski przyjął na posłuchaniu po zęgalnym por. Zaćwilichowskiego go, który wyjeżdża do Paryża na studia.

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY BIELSKA

przed zawarciem nowej taryfy zarobkowej

Organizacje robotnicze przemysłu włókienniczego w Bielsku, na Śląsku Cieszyńskim, wypowiedziały z dniem 1 listopada obowiązujać dotychczas umowę zarobkową. Rokowania o nową taryfę rozpoczną się niebawem przy udziale głównego inspektora pracy p. Kłotki.

Przemysł bielski podczas ostatniego zatargu w Łodzi pracował i pracuje normalnie i istnieje nadzieja, że zawarcie nowej umowy nastąpi bez większych trudności i bez pomocy strajku.

ZABÓJCA KURATORA LWOWSKIEGO

przed sądem najwyższym

WARSZAWA, 20.10. Sąd Najwyższy uchylił wczoraj wyrok w sprawie zabójstwa kuratora lwowskiego okręgu szkolnego, s. p. Sobieńskiego.

Mordercy Ukraincy Atamańczyk i Werbicki byli skazani przez sąd przysięgłych we Lwowie na karę śmierci z jednoczesnym wnioskiem o utaskawienie na 20 lat ciężkiego więzienia.

Sąd najwyższy przekazał sprawę lwowskiemu sądowi do ponownego rozpatrzenia.

WYJAZD posła Nuksy

Poseł łotewski w Warszawie p. Nuksa wyjechał wczoraj do Rygi, skąd, jak się słychać, wróci jedynie dla wręczenia listów, odwołujących się.

Przekupny dziennikarz



Francuski dziennikarz Deleplanque, który sprzedał Horanowi za 10 000 dolarów tajemnicę układu morskiego...

POLITYCZNE MYDLENIE OCZU

po zawieszeniu rokowań polsko-niemieckich o traktat handlowy

BERLIN 20.10. — Tel. wł. — Dziś wydany został komunikat półurzędowy, potwierdzający nasze wczorajsze doniesienie, iż delegacja niemiecka w Warszawie otrzymała polecenie powrotu do Berlina. Komunikat podkreśla, że krok ten nie jest uważany przez Niemcy jako zerwanie, lecz tylko jako zawieszenie rokowań,

mające na celu dalsze wyjaśnienie kwestyj spornych. Gabinet Rzeszy w najbliższym czasie będzie się ponownie zajmował sprawą rokowań i gdy wówczas przewodniczący delegacji spotkają się ponownie, od Polski za leżeć będzie, czy i w jaki sposób dalsze prowadzenie rokowań będzie możliwe.

Komunikat głosi dalej: Niemcy przyznają Polsce kontyngent roczny 200.000 centnarów metr. mięsa wieprzowego dla fabryk wędlin i kontyngent miesięczny 200.000 ton węgla, pod warunkiem, że otrzymają wzamian od polskiej strony koncesje ze strony Polski.

O koncesje te toczyła się walka w ciągu całych rokowań, do końca jednak nie można było stwierdzić najmniejszego nawet ustępstwa Polski, która, przeciwnie, coraz bardziej zwiększała swoje żądania w toku rokowań i w nocle z dn. 15 b. m. zażądała przyznania nieograniczonego importu mięsa, gotowego do przerobu, poza to rocznego kontyngentu 600.000 sztuk

żywych świń i 50.000 wołów oraz miesięcznego kontyngentu 600.000 ton węgla. Wkońcu Polacy poszli tak daleko, że zażądali wogóle nieograniczonego importu, operując hasłem wolnego handlu.

BERLIN, 19.10. — Tel. wł. — Pod wpływem inspiracji rządu Rzeszy, który dziś urządził w tym celu specjalną konferencję prasową, cała niemal prasa berlińska przypisuje winę zerwania rokowań Polsce, dowodząc, że odegrali tu rolę

względny natury politycznej. Postępowanie rządu warszawskiego spowodowane zostało rzekomo akcją niemiecką w sprawie opóźnienia Nadrenii.

Jedynie „Voss. Ztg.” ocenia sytuację obiektywnie, przycem popiera projekt polski opublikowania aktów odnoszących się do ostatniej fazy rokowań.

„Musimy pogodzić się z faktem że Polska jest wielkim mocarstwem“

BERLIN, 20.10. W niektórych dziennikach berlińskich odzwierciedla się obawa, iż zerwanie polsko-niemieckich rokowań handlowych spowodować może rząd polski do wydania bojowych zarządzeń, skierowanych przeciw przywózowi fabrykatów niemieckich.

„Vorwärts” zauważa przytem że udział Niemiec w przywozie Polski wynosi 25,7 procentów. Dziennik przyznaje, że rząd niemiecki popełnił błąd, pozostawiając dr. Hermesa na stanowis-

ku pełnomocnika do rokowań handlowych. Demokratyczna „Morgen Post” stwierdza, że istota trudność w rokowanach z Polską tworzy stanowisko niemieckich agrariuszów.

Musimy jednak — pisze dziennik — wreszcie pogodzić się z faktem, że Polska jest wielkim, 28 milionowym państwem, które chce być szanowane tak, jak domaga się tego każde państwo od swego sąsiada, jeżeli obaj mają się gospodarczo i politycznie rozwijać.

Z tajemnic wielkiej wojny

Poufne papiery doradcy Wilsona ptk. House'a

Wielkie poruszenie wywołało za granicą ukazanie się w druku dwu ostatnich tomów „Poufnych papierów pułkownika House’a”

Pułk. House był przed 10 laty, doradcą Wilsona

I w tym charakterze delegowany był na konferencję rozbrojeniową, co do której podaje on niezmiernie interesujące szczegóły.

Na konferencję tę udał się on bez żadnych instrukcji i stale popierał punkt widzenia marszałka Focha, który według opowiadania House'a wychodził jako osobistość daleko bardziej pokojowa, niż to wogóle przypuszczają.

Kiedy dyskutowano nad warunkami rozbrojenia — przypomina pułk. House, —

marszałek Foch

zapytany o czas konieczny do odzucenia Niemców na drugą stronę Renu, na wypadek, gdyby Niemcy odmówili przyjęcia warunków rozbrojenia, — odpowiedział: „Może 3 miesiące, a może 4 lub 5, kto to wie?”. Ale marszałek nie powiedział nigdy, że ciós ostateczny może być zadany w ciągu jednego dnia.

Clemenceau,

zarówno jak i marszałek Foch byli przekonani, że Niemcy czują się cał-

kowicie pobite i to tak, że przyjmą wszelkie warunki. Ale ten punkt widzenia nie był opinią angielskiego marszałka Haiga.

W marcu 1919 r. w czasie dysku-

sji nad warunkami pokoju, powstało między aliantami nieporozumienie, wywołane przez kwestję Saary.

Clemenceau dał wtedy do zrozu-

Z PROCA NA PTASZKI



L. Szyba

AMBASADOR LAROCHE u ministra Zaleskiego

WARSZAWA, 20.10.

Wczoraj minister spraw zagranicznych, p. August Zaleski, przyjął na dłuższej audjencji ambasadora francuskiego w Warszawie, p. Laroche'a.

SAMOBÓJSTWO 91-LETNIEGO ADMIRAŁA I JEGO ŻONY

WIEDEN 20.10. Popełnił tu samobójstwo przy pomocy gazu świetlnego były admirał floty węgiersko - austriackiej A. Bourguignon wraz ze swą żoną. Bourguignon liczył lat 91, żona jego 43. Przyczyną samobójstwa, zdaje się, była melancholia pani Bourguignon-

wytwornie i praktyczne



GENTLEMAN

„MODERN”

Początek o godz. 5-ej. Dziś świąteczna premiera Tryumf Polskiej kinematografji PRZEŚLICZNY, SUBTELNY I UJMUJĄCY POLSKI FILM

KROPKA

NAD



Drobna nieostrożność — a taka

straszna eksplozja!



Nieszczęścia tego unikniesz, gdy do swego składu łatwopalnych materiałów wchodzić będziesz nie z otwartym światłem, lecz zawsze tylko z lampką elektryczną zaopatrzoną w baterję

Centra gwarantowanej jakości

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku, II rew. m. Białegostoku Jan Podbielski, kancelarję swoją przy ulicy Sobieskiego Nr. 7 mający ogłasza, iż na żądanie Borucha Gajna w dniu 4 marca 1929 r. o godz. 10 rano, w sądowej sali posiedzeń przy ul. Warszawskiej, Nr. 63, w gmachu Sądu Okręgowego w Białymstoku, odbędzie się publiczna sprzedaż przez licytację nieruchomości miejskiej należącej do dłużniczek Hindy Niemcovicz i córki jej Szejny Niemcovicz zamężnej Braude, położonej w Białymstoku przy ul. Sienkiewicza Nr. 47, składającej się z placu o przestrzeni 45 mtr. długości, 22 mtr. szerokości ze wszystkimi znajdującymi się na powierzchni tej nieruchomości zabudowaniami, t. j. 3-ma domami murowanymi i cegłem murowanym.

Powyzszy majątek w zastawie i wspólnym z Limbadz posiadaniu nie jest, ulega sprzedaży w całość podług opisu z dnia 8 marca 1928 r. Opisana nieruchomość niema urzędzonej księgi hipotecznej, a tylko w myśl pisma Pisarza Hipotecznego w Białymstoku z dn. 21 czerwca 1928 r. jest wywołana do pierwszostkowej regulacji hipoteki w księdze „Białystok hip. Nr. 1024”.

Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej pięćdziesiąt (pięćdziesiąt) złotych, 50000.

Zamierzający wziąć udział w licytacji obowiązani są złożyć wadium w wysokości pięciu tysięcy złotych.

Protokół zajęcia i oszacowania podlegającej sprzedaży nieruchomości można przeglądać w Kancelarii Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Białymstoku.

Białystok, dn. 17 października 1928 r.

Obwieszczenie.

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku obwieszcza, że po niżej wymienionych zmarłych otwarte jest postępowanie spadkowe:

638. Wojciechu Wleczorku właścicieli nieruchomości „Białystok hip. Nr. 167”.

636. Benedek Salmany, współwłaścicieli nieruchomości „Białystok hip. Nr. 222” i „Białystok hip. Nr. 705”.

635. Ludwiku Rojsa właścicieli nieruchomości hipotecznej „Chodorówka-Stara” powiatu Sokołskiego.

641. Józefa Werpechowskim, współwłaścicieli nieruchomości „Białystok hip. Nr. 1074”.

640. Aleksandrze Szymańskim, współwłaścicieli nieruchomości hipotecznej „Wasilkowo lit. M.”, powiatu Białostockiego.

634. Ryszard, vel Regine Aronson, współwłaścicieli nieruchomości „Białystok hip. Nr. 1020”.

Termin regulacji spadku tego wyznaczony został na dzień 8-go lutego 1929-go roku w kancelarii Wydziału Hipotecznego, gdzie zainteresowani winni się zgłosić pod skutkami prekluzji.

Białystok, dnia 19.VII 1928 r.

BYT ZAPEWNIONY Kursy Samochodowe H. PRYLIŃSKIEGO

Warszawa, Aleje Jerozolimskie 27. Samochody szkolne o PODWÓJNEJ KIEROWNICY — Patent światowy, ułatwiający i przyspieszający naukę. Szybkie i gruntowne nauczanie. OPIEKA i MIESZKANIE dla przyjezdnych. Kursy za wodowe i gentelmeńskie. Gwarancja otrzymania prawa jazdy

1 prasę hydrauliczną do płyt cementowych 10 maszyn do dachówek 2 młynki do farb 1 maszynę do przestakowania 60 form do rur cementowych mogą oddać niżej cen i loco skład BRACIA SCHLIEPER Bydgoszcz Tel. 306. Tel. 361.

Koncesjonowane przez M.W.R.I.O.P.

Kursa Kroju i Szycia w Białymstoku, R.-Kościuszki 13 Uczennice kończące pełne kursa otrzymują świadectwa, oraz dyplomy cechowe. Przyjezdnym mieszkanie zapewnione

Izaak Josef LEKARZ-DENTYSTA Choroby zębów i jamy ustnej Sztuczne zęby POWRÓCIE I WZNOWIE PRZYJĘCIA CHOR. od 10 do 2 i od 4 do 8 w. ul. Warszawska 26 7, telefon 68.

Dr. L. Kryński Chor. weneryczne, skórne i muczopielowe (Leczenie, prześwietlenie i zdjęcie promieniami ROENTGENA) Niewielkimi lampami kwarcowymi. Przyjmuje od godz. 9-11 i 5-7 Kobiety od 7-9 BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 23, tel. 3-47.

Dr. Aleksander Gurwicz Specjalność choroby skórne, weneryczne i muczopielowe Leczenie i prześwietlenie promieniami Roentgena i lampą kwarcową. Przeważanie za pomocą aparatu „Diatermij” Przyjmuje od godziny 9 do 11 i od 4 do 8 w. Białystok, ul. Lipowa, 17 tel. 6-4.

HEMOROIDY STAB ZAPALNY-KRAWIENNE SWEDZENIE USUWA HEMORIN-KLAWE

Popierajcie L. O. P. P.

„MODERN” ZA Kulisami CYRKU

Dramat cyrkowo-sensacyjny w 10 aktach z życia artystów cyrkowych i przemytników W roli głównej król sensacji CHARLE MURPHI Niewidziane atrakcje cyrkowe — Porywające sceny sensacyjne

KINO APOLLO DZIŚ

OD GODZ. 12, 145, 330 ppołudn. po cenach od 75gr.

Dramat księżniczki rosyjskiej, która padła ofiarą gwałtu bolszewickiego Czerwony BIES Życie emigrantów rosyjskich na obczyźnie. W rolach głównych: Snzy Vernon, Michał Bohnen

Dramat życiowy w 10 aktach, artystycznie ilustrujący dzieje młodej, naiwnej dziewczyny, której pierwsze najczystsze porwy miłosne zostały brutalnie stłumione przez nieubłaganą prozę życia

Nowa gwiazda na polskim firmamencie filmowym

LILI ROZMAJSKA STEFAN SZWARC

BIANCA DODO — Cudowne, genialne dziecko znana z obrazu „PRZEZNACZENIE” Kapitałne sceny — Wysoki techn. poziom wykonania

ODOLISZ KLAWIOL Dr. M. Kacnelson

Pragnęlcie wyleczyć się z Reumatyzmu i Podagry. Proponuje August Märzke, Berlin Wilmerdorfer Bruchsalenstr. 5, Oddział I.

0 g. 5³⁰, 7¹⁰, 8⁵⁰, 10²⁵ po raz ostatni Nie patrząc na kolosalno powodzenie film ten wyświetlany będzie dziś po raz ostatni. wobac tego że od jutra (pon. 22.X) gra go największe kino w Poznaniu

Anna Karenina Potężna pieśń namiętnej wzbronionej miłości, szaleństwa i poświęcenia się kobiety. Nad realizacją czuwał osobiście syn genialnego pisarza Ilja Tołstoj I profesor carskiej Akademji Sztuk Pięknych w Petersburgu S Cołubow. W rolach głównych: Greta Garbo — John Gilbert

Stenografji wyucze listownie, najszybciej, najdoskonalej Instytut Stenograficzny: Warszawa, Krucza 26. (Zaawansowanym wydawnictwa)

Ghesz Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjnie, prof. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursy wyuczają listownie buchalterji, rachunkowości kuplekiej korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kalfografji pisania na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni (ortografji). Po ukończeniu świadectwo. Zgadzacie prospektów 1029

Oddam dziesięć tysięcy 1/2 miliona złotych na własność. Łódźka Nr. 12 Janowska

Zgubiono dowód osobisty wydany przez Starostwo Białostockie na imię Abram s. Jakoba Nowika zam przy ul. Mińskiej 4 w Białymstoku

Ogłoszenia drobne Konkurencja

Przyjmuje obustalnik na ubrania damskie po cenach najniższych Stołeczna Nr. 19 1526

Zgubiono zaświadczenie demobilizacyjne, wydane za Nr. 6107/E przez P. K. J. Będzin na imię Emilia Kozłowskiego rocznik 1896 zam. w Budzsku, gm. Czarna-Wieś oraz metrykę urodzenia na imię tegoż, wyd. przez parafę kościola w Sosnowcu.

Reklama Rozwija Przemysł

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 5, — samiejacowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna Zł. 9. CENY OGŁOSZENI: za wiersz milimetry — szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie — 70 groszy, zwyczajna połowa szpalty redakc. — 25 groszy, drobne za wiersz 30 groszy. Układ ogłoszeń dwunastoszpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowincjonal. wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie

„Strzelista” moda



Szykowny dżemper koloru beż, oryginalnie zdobiony w grotę od strzała.

'a przed biedni snacer



Skromny kapelusik z czarnego filcu, głowa dyskretnie przybrana akru-stacją.

Morze nie chce darów magistratu

Historja mówi nam o tem, że w starej Wenecji coroku odbywała się ceremonia uroczystych zaślubin doży z morzem.

Doża w szatach uroczystych na wspaniale przybranej gondoli wyjeżdżał na morze i na znak zaślubin rzucał kosztowny pierścień w toń fal.

Mniej znany jest natomiast fakt, że taki sam zwyczaj utrzymał się dotychczas w Anglii, a mianowicie w Liverpoolu.

Co roku burmistrz Liverpoolu przy zastawianiu uroczystego ceremoniału zatapia pierścień w morzu, aby je przyjaźnie usposobić dla miasta.

W czasie wojny zajmował się Leśniewicz dostawami bydła dla armii ukraińskiej, niemieckiej i austriackiej, był wywiadowcą na usługach armii polskiej, przyczem

Przedewszystkiem dlatego, że nie będzie w przyszłości srebrnych jednozłotówek, tylko nikłowe, że srebro prędko się ściera i jest ta-

Praktyczny wynalazek



Oto niezawodny sposób, aby przy krąpaniu chleba nie pozostawić się w paluszki.

Królewskie niemowlę



Księżniczka Józefina Szarlotta córka następcy tronu belgijskiego Leopolda i księżniczki Astrid, obchodziła w tych dniach pierwszy rocznicę urodzin.

POLACY, JAKO RZYMIANIE WSCHODU

Na czym polega samoistność i odrębność literatury polskiej?

Trudne i skomplikowane ma zadanie pisarz polski, gdy wypadnie mu wobec obcych reprezentować nie tylko dorobek własny, ale i ten wiekowy skarbiec ducha polskiego który zaklęty jest w żywym słowie naszej literatury.

Zadanie to bywa wysoce odpowiedzialne już wtenczas, gdy literat polski przemawia do kraju, z którym Polskę łączy tradycyjne węzły sojuszu i przyjaźni.

To też z trudności tych niewątpliwie zdawał sobie sprawę Juliusz Kaden - Bandrowski, gdy na zaproszenie niemieckiej sekcji P. E. N. - Klubu udawał się do Berlina, aby tam wygłosił odczyt o literaturze polskiej.

Ala, rozumiejąc trudność, rozumiał też i doniosłość i wdzięczność swojej roli. Rozumiał, że Polacy i Niemcy już z racji swego sąsiedztwa są w historii ducha, w historii piśmiennictwa dobrymi starymi znajomymi.

I nie tylko znajomymi! Sa zarazem współpracownikami. Sa współpracownikami tak dalece, że gdybyśmy — powiada Kaden — uchyliłi oddrzwiła wspólnych zakątków pracy, doświadczeni i wzlotów, zobaczylibyśmy, że od stołu, przy którym figiel tworzył swa filozofię, od stołu, z nad którego głosił swe prawdy Schelling, — odchodził z pełnym reżyma poeta polski Zygmunt Krasinski, jeden z trzech filarów polskiego romantyzmu.

A nasi polscy mesjanisci — pyta Kaden — czyż to nie młodzi bracia współczesnych wielkich filozofów

fów niemieckich? I, oto, ponad przepaścią urag i niechęci sąsiedzkich znalazł się ów złoty most porozumienia, most, na którym ongi spotykali się ze sobą Goethe z Mickiewiczem i „po bratersku gwarzyli” nad nową formą poezji Europy.

Wszelako współpraca możliwa jest tam tylko, gdzie obie strony wnoszą samo-

istne czynniki i odrębne wartości. Na czemże zasada polskiej twórczości literackiej?

Dwa główne elementy ducha, dwa słowa zasadnicze przewodniczą piśmiennictwu polskiemu od brzusku pierwocin aż po zenit dojrzalności: — Ofiara i heroizm!

„Dość rzucić okiem na kartę

Europy — mówił Kaden do swych niemieckich słuchaczy w Berlinie — dość kilka choćby najpobieżniejszych stronic jej historii odwrócić, by znaleźć w rzeczywistości życia uzasadnienie tej właśnie a nie innej koncepcji literatury polskiej. Od tysiąca już lat Rzymianie z religii, przedewszystkiem zaś Rzymianie wedle wprowadzonego prawa, ostatni na Zachodzie, względnie pierwsi Rzymianie na wschodzie Europy.

ileż złożyłmi ofiar, ileż w ustawicznym napływie pierwiastków nieogarniętego wschodu okazać musieliśmy heroizmu?!”

Ta wymowna i dobitna charakterystyka jest teza, pod którą każdy podpisze się Polak; każdy, kto głębiej obcował z duchem swoich dziejów i z duchem swej literatury, poczynając od Jana z Czarnolasu aż do Kasprowicza i Żeromskiego.

Ala uwydatniając trafnie znamiona polskiej twórczości, Kaden w swej prelekcji berlińskiej uczynił rzecz niemniej doniosłą: powiadał źródła tej twórczości z prądami wielkiej, uniwersalnej kultury starożytnego Rzymu.

Nie trzeba zbyt wielu słów na to, aby wykazać, jak dalece stwierdzenie i podkreślenie w historii polskiej tego właśnie motywu cywilizacji, opartej o prastarą Romę, było pożądane.

Wiemy, jak bardzo dumni czują się Niemcy z niejednego pola, na którym nas wyprzedzili. I wiemy, że w wielu wypadkach słusznie dumni być mogą.

Ala ich wyższość cywilizacyjna czyż nie pochodzi stąd, że wcześniej i bezpośrednio zetknęli się z ożywczym ogniskiem cywilizacji antycznej? I stąd, że na straży cywilizacji tej od strony wschodniej stanęła Polska ze swym mieczem heroizmu i ze swą chorągwią ofiary, głosem najgłębszej prawdy wołając do obłączonych i oblegających:

— Za naszą i za waszą wolność! Mowy Kadena z pozytywkiem wystuchali Niemcy. Z rozkoszą czytać ją będą — rodacy.

W. Rzymowski.

W obliczu podmuchów zimy



Oto najmłodniejszy strój dla pań, które zamierzają oddawać się uprawianiu sportów zimowych.

Ostatnia moda



Duży kapelusik z czarnego filcu, przybrany kwiatami z aksamitu i skóry.

Pożar w sercu Berlina



Wielki dom towarowy Tietza przy ul. Lipskiej padł ofiarą groźnego pożaru.

W pogoni za zmienną fortuną „Dyrektor banku”, dostawca dla obcych armii restaurator w jednej osobie oskarżony o szereg oszustw

WARSZAWA, 20.10. Prawdziwa epopeja awanturnicza było życie Jana Leśniewicza, który zasiadł na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym karnym w Krakowie. Wraz z nim oskarżona jest o współwinnę żona jego, Anna Leśniewiczowa.

Leśniewicz był aresztowany przed dwoma laty jako „dyrektor fikcyjnego „Banku Angielsko - Amerykańskiego”.

Już przed wolną był karany rotami aresztanckimi za oszustwa wekslowe.

W czasie wojny zajmował się Leśniewicz dostawami bydła dla armii ukraińskiej, niemieckiej i austriackiej, był wywiadowcą na usługach armii polskiej, przyczem

sprzedawał rekwirowane bydło i konie na własny rachunek.

Następnie Leśniewicz prowadził restaurację „Odrodzenie” w Krakowie i „Renesans” we Lwowie.

Ratując się przed bankructwem, zaczął zdobywać gotówkę pod płaszczykiem fikcyjnego biura „Agencja”, rzekomo wyrabiającego kredyty zagraniczne.

Od interesantów pobierał zaliczki od kilkudziesięciu do kilkuset zł., które tonęły w jego własnej kieszeni.

Wreszcie zabrał się do wytudzenia większych kaucyj pod pozorem przyjmowania pracowników.

Oskarżony broni się, że działał w dobrej wierze.

Rozprawa ma potrwać 5 dni.

Dźwięk srebrnej jednozłotówki krótkie ma życie przed sobą Nikłowe będą praktyczniejsze

Za kilka miesięcy srebrne jednozłotówki będą już tylko mitem wspomnieniem. Mitem, bo były dźwięczne, zgrabne i nosity na sobie uroczą główkę dziewczęcą.

— Dlaczego ma nastąpić zmiana w bicju jednozłotówek? — pyta dyrektor Mennicy, p. Jana Aleksandrowicza.

— Przedewszystkiem dlatego, że nie będzie w przyszłości srebrnych jednozłotówek, tylko nikłowe, że srebro prędko się ściera i jest ta-

two do podrabiania. Moneta srebrna, mająca częsty obieg, jest droga i niepraktyczna. Nikiel jest o wiele trwalszy — np. szwajcarska moneta niklowa jest w kursie już od 60 lat i okazała się bardzo wytrzymała.

— Podobno ma być też zmieniony rysunek złotówki?

— Tak jest. Dotychczas jednak nowy wzór nie jest ustalony. Artysty nasi pracują — konkurs będzie rozstrzygnięty w drugiej połowie listopada. (k)

WŚCIEKŁA POGOŃ AUTA POLICYJNEGO ZA POCIĄGIEM

Na dworcu krakowskim schwytano bandę złodziejską z Warszawy

WARSZAWA 20.10. Od kilku dni funkcjonariusze urzędu śledczego chodzili jak struci. Bo też było się o co martwić.

Tuż pod bokiem, przy ulicy Hipotecznej 5, bezczelnie złodzieje

okradli hurtownie herbaty p. f. „Romes”. Zajechali platformę i wywieźli 9 skrzyń wartość około 30 tysięcy złotych.

Naczelnik Suchenek łącznie ze swym zastępcą komisarzem Gałczyńskim zdołali ustalić, że łupy powędrowały na Okęcie do meliny

znanego pasera Idela Sochy (dom własny). Skrzyńnię pojechały następnie wozami do Radomia, gdzie wszelki ślad zaginał.

Pościgu za złodziejami podjął się jeden z najzdolniejszych współpracowników urzędu śledczego, starszy przodownik p. Henryk Lange. Po otrzymaniu instrukcji, zjawił się

incognito w Radomiu

ODRUCZONY PRUCES z powodniestawienictwa świadków

Rozpoczęta wczoraj w sadzie okręgowym sprawa posterunkowego Stanisława Leszczyńskiego, oskarżonego o zastrzelenie żony, uległa odroczeniu, z powodu niestawienia najważniejszych świadków.



Majer Wajcman, kupiec z Radomia, Idel Socha, paser z Okęcia, Lejba Rotkopl, złodziej, Abram Szrajber, „Abus-Płak”.

I stwierdził, że skradziona herbata znajduje się u kupca Majora Wajcmana przy ulicy Rynekowej 7.

Gdy jednak policja wkroczyła do składu okazało się, iż Wajc-

man w towarzystwie obcych mężczyzn

wyjechał przed godziną do Krakowa, dokąd też o dzień wcześniej wysłane były wszystkie skrzynie.

Tragiczna katastrofa łodzi podwodnej



Francuska łódź podwodna „Gdynia”, która zatonała wskutek zderzenia z greckim parowcem, smutnie w falach morza cała zatona

Co robić? P. Lange nie stracił fantazji. Pobiegł do kilku uczciwych kupców kolonialnych pożyczycy 250 złotych,

wynajął samochód i rozpoczął pościg za pociągiem.

Różnica w czasie wynosiła 1 i pół godziny. Chwilami auto wyciągało do 90 kilometrów. Ostatecznie p. Lange przybył o tyle wcześniej, że mógł się umyć i zjeść śniadanko u Wencła „Pod Madonną”.

Przy udziale policji krakowskiej, Wajcmana aresztowano wprost w wagonie.

Zatrzymano też jego towarzysza podróży: wlamywacza Abrahama Szrajbera (Krochmalna 5) zwanego „Abus - Płak” oraz złodzieja - recydywistę Lejbę Rotkopa (Mszczonowska 14).

Wajcman miał w kieszeni frachtu kolejowe

na wysłane skrzynie. Paser Idel Socha również jest już uwięziony. Herbata wraca do Warszawy.

NOWY WICEPREZES P.K.O. Inż. J Mokrzyński

WARSZAWA 20.10. Dowiadujemy się, że nowomianowany wiceprezes P.K.O., Inż. J. Mokrzyński, dotychczasowy sekretarz generalny Zjednoczenia związków spółdzielni rolniczych objął urządowanie w dniu 18 bm.

Ślubny welon jako źródło nieczystych dochodów

W więzieniu Sante w Paryżu znajduje się obecnie młoda kobieta, oskarżona o to, że popeliła cały szereg oszustw.

Specjalnością jej był restauratorzy, którym przedstawiała się jako panna młoda, pragnąca zamówić ucztę weselną.

Zjawiała się w ślubnej sukni i w welonie i zamawiała obiad na 30 osób, dodając, że o kwiaty postara się sama. Nagle konstataowała z okrzykiem przestachu, że zapomiała wziąć z domu torbkę z pieniędzmi, nie ma więc za co kupić kwiatów. Prosiła tedy restauratora, aby jej pożyczycy do wieczora 500 franków, które małż jej odda, uiszczając zapłatę za bankiet.

Wieczorem nakryty stół i przygotowane doborowe menu czekało na gości weselnych, któ-

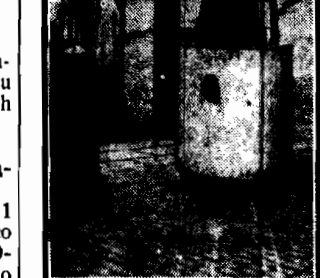
rzy jednak nie zjawił się...

Po dłuższym daremnym czekaniu restaurator przycho-

dził do przekonania, że jedzenie przygotowane zamrukuje się, a 500 franków przepadło.

W ten sposób oszustka wylądowała 50.000 franków od stu restauratorów, aż wreszcie trafiła na człowieka podejrzliwego, który zawiadomił policję. Chytra „oblubienice” w białej sukni, w welonie i wieńcu z pomarańczowego kwiecica poprowadzono do aresztu.

Policjant w becze



Celem ochrony przed „powodzią” i wy-padkami, policjanci w Liverpoolu kierują ruchem w takich metalowych beczkach

Na plażę... Południa



Gdy u nas jesień panuje już wszędy, na południu Europy panie myś- śla jeszcze o kostiumach kąpielowych